

RAPORT ORGANIZACYJNY Nr. 7

(za mies. czerwiec 1943)

f. dz. 1825/43

1825

I. PERSONEL STAŻY PLACÓWKI "SALVADOR"

1. JUNOSZA - bez zmian
2. MECHLOWICZ Bronisław - bez zmian
3. SOBOLINSKI Józef - bez zmian
4. Agent 120 - bez zmian

5. ⁵¹⁵⁴ROLSKI Michał. Z dniem 1 września b.r. wypowiedział mu dotychczasowe warunki wynagrodzenia i dotacji na wydatki wywiadowcze.

Od września zamierzam traktować ROLSKIEGO tylko jako agenta, z miesięcznym wynagrodzeniem 100 do 150 pezów argent. (obecnie otrzymuje 300 pezów argent. miesięcznie).

Powody:

a) ROLSKI jako kierownik podplacówki nie wykazał się w ciągu rocznej pracy zdolnościami i umiejętnością kierowniczą. Ogólne wyniki Jego pracy nie stały nawet na przeciętnym poziomie. Samodzielnie nie rozwiązał on żadnego zadania. Nadaje się jedynie do zbierania pomocniczych i uzupełniających informacji oraz może pracować tylko w charakterze obserwatora.

b) Podplacówka "SINALCA" nie opłaca się, tymbardziej po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Osią.

W ciągu okresu swego istnienia nie dała ona ani jednego dowodu (rozpracowanego, poważnego zadania), usprawiedliwiającego jej istnienie.

c) ROLSKI poza moimi plecami i bez uprzedzenia mnie - nawiązał kontakt i współpracę z Ministerstwem Informacji i Dokumentacji w Londynie, z ramienia którego jest jego delegatem na Chile, ze stałą miesięczną pensją.

d) Równocześnie zamierzam zatrzymać w charakterze płatnych informatorów w Chile (podległych Rolskiemu) RARKERA i SAPERA, z miesięcznym wynagrodzeniem po 50 pezów argent. miesięcznie.

Razem więc ogólne wydatki podplacówki SINALCA będą wynosiły od 1 września b.r. od 250 do 300 pezów argent. miesięcznie, zamiast jak obecnie - 600 pezów arg.

Osobiście odnoszę wrażenie, że i tych pieniędzy szkoda i dlatego proszę Pana Pułkownika o decyzję, czy wogóle nie zlikwidować naszej pracy wywiadowczej w Chile.

⁵¹⁶⁰6. ŁODZIANIN. Z dniem 1 lipca b.r. wypowiedział mu stałe wynagrodzenie za pracę wywiadowczą - z powodu braku efektywnych wyników.

ŁODZIANIN oświadczył gotowość bezinteresownej pracy i że w razie posiadania materiałów - przekazywać je będzie, jak dotychczas.

W raporcie organizacyjnym za maj b.r. L.dz.140/43 meldowałem, że Łodzianina uważam za jednego z lepszych moich pomocników i że tylko jałowe warunki terenowe i sytuacyjne (położenie geograficzne) nie pozwalają mu wykazać się zdolnościami i umiejętnością pracy. Prostu, nic się tam ciekawego nie dzieje.

W niedługim czasie zostanie utworzony nowy Konsulat honorowy w Boliwji. Zamierzam tam (przy Konsulacie honorowym w **LA PAZ** - stolica Boliwji) uplasować ŁODZIANINA w charakterze oficjalnego sekretarza tego Konsulatu, na co już wyraził swą zgodę Poseł ARCISZEWSKI. Jeżeli to dojdzie do skutku, to sytuacja ŁODZIANINA byłaby następująca:

a) Byłby on urzędnikiem Konsulatu, opłacanym przez Poselstwo R.P. w Buenos Aires, jak to ma miejsce obecnie (100 pezów arg. mies.)

b) Wynagradzałbym dodatkowo ŁODZIANINA w wysokości 150 pezów arg. mies. Ponadto, musiałbym pokryć koszty podróży ŁODZIANINA z Paragwaju do Boliwji.

Teren Boliwji jest dziś znacznie ciekawszy i bardziej interesującym od Paragwaju. ŁODZIANIN miałby duże pole do popisu w Boliwji, a ponadto mógłby on zahaczyć o Peru i Ekwador, z uwagi na dobrą i łatwą komunikację.

Proszę Pana Pułkownika o decyzję i w powyższej sprawie.

II. SIEC AGENTOW I INFORMATOROW

PLACOWKI "SALVADOR"

1. MYSZKOWSKI w okresie sprawozdawczym wykazał się najlepszymi wynikami od chwili rozpoczęcia pracy dla nas.

Szczególnie dostarczał wartościowych informacji o bieżącej sytuacji wewnętrznej w Argentynie.

Ale też równocześnie nawiązał on kontakt ze Stanisławskimi (inteligentami i cywilami), którym również za wynagrodzeniem dostarcza informacji, częściowo tych samych, co i mnie, częściowo wykonuje otrzymane od nich zadania typu K.W.

O pracy MYSZKOWSKIEGO dla Stanisławskich powiedział mi sam Stanisław, który jest ze mną szczery i otwarty. Jednym z zadań, jakie powierzyli mu Stanisławscy (według Stanisława) było polecenie nawiązania kontaktu z Ambasadą Japońską w Buenos Aires. MYSZKOWSKI kontakt nawiązał, ale jak dotychczas - bez realnych wyników. MYSZKOWSKI przyznał mi się do tego, przyciśnięty przeze mnie do muru.

Ponadto MYSZKOWSKI jest silnie inwigilowany przez wojskowy K.W. argentyński i obawiam się, że będzie on aresztowany. Dlatego zastosowałem wszelkie możliwe środki ostrożności, ażeby samemu nie wpaść do w kałę.

Wyniki pracy MYSZKOWSKIEGO za miesiąc sprawozdawczy są zawarte w raporcie sytuacyjnym L.dz. 136/43, przedstawionym do New Yorku.

5154

2. LEGUN - bez zmian.

5159

3. KOLONISTA. Musiałem zrezygnować z jego współpracy, albowiem nie wywiązuje się on z przyjętych obowiązków. Tym samym skreśliam go z ewidencji moich współpracowników.

PODPLACOWKI "SINALCA"

4. PARKER - w zasadzie bez zmian; w mies. sprawozdawczym dostarczył on tylko informacji o działalności komunistycznej w Chile, na podstawie których opracowałem raport L.dz. 155/43, przedstawiony do Cen-

trali w New Yorku.

5. SAPER - w miesiącu sprawozd. nie wykazał się pożytecznymi wynikami pracy. Nie jest to jednak winą SAPERA, a raczej należy to przypisać nieumiejętnemu kierowaniu nim przez ROLSKIEGO i niewłaściwemu wykorzystywaniu jego (SAPERA) możliwości.

PODPLACOWKI "SAMBRERETE"

6. CARRASCO dostarczył w miesiącu sprawozdawczym pożytecznych informacji, dotyczących sytuacji w obozie Herrerystów, na podstawie których opracowałem raport L.dz. 159/43, przedstawiony do New Yorku.

CARRASCO właściwie rozpracował już całkowicie Partję Herrerystów i nie nowego ani interesującego w tej sprawie nie da. Dlatego nie opłaca mi się trzymać go na stałym uposażeniu, a jedynie dla celów obserwacyjnych. Ponieważ zaś nie wykazał się możliwościami użycia go dla innych zadań, przeto zamierzam od 1 lipca b.r. wynagradzać go za dostarczone informacje, a nie jak dotychczas - utrzymywać go na stałej pensji.

III. SIEC TOWARZYSKA

Bez zmian.

IV. NOWE KONTAKTY

1. CHIAPPORI nie był czynny.

2. MARIN wydaje się być na służbie wojskowego argentyńskiego K.W. i policji. Podejrzewam, iż to on wyspał MYSZKOWSKIEGO, którego zresztą zaczął szantażować. Zerwałem z MARINEM wszelkie stosunki i kontakty.

3. MARCET Miguel José, nowy kontakt, informator nieświadomy, płatny (pracuje rzekomo dla prasy), argentyńczyk, lat ok. 40, zawodowy dziennikarz i redaktor polityki wewnętrznej Argentyny w dzienniku "Noticias Graficas". Jest on uważany za "specja" - jeżeli chodzi o sytuację wśród Radykałów (U.C.R.).

4. AUGUSTI - naczelny redaktor dziennika "Noticias Graficas". Informator nieświadomy.

5. POMMAR - pułkownik w st. sp. Spiskowiec i czynny rewolucjonista, uczestnik rewolucji z dnia 4 czerwca b.r.. Informator nieświadomy.

6. RAMOS REY Ignacio José, hiszpan, attaché prasowy Ambasady Hiszpańskiej w Buenos Aires. Nowy kontakt agenta 120. Informator nieświadomy. Informacje początkowe z tego źródła Stanisław ocenia jako "pierwszej klasy".

7. WURZELDORF Marjan Ludwik - nowy kontakt. Na skutek odmowy wyjazdu do Anglii - zaoferował swoje usługi za wynagrodzeniem, podkreślając że może dobrze pracować, ale wymaga to wielu pieniędzy. Utrzymuje z W. pośredni kontakt i działam b. ostrożnie, dając pierwsze zadanie - opisanie:

- a) z kim i jakie posiada stosunki;
- b) jakie i gdzie posiada możliwości.

WURZELDORF oświadczył, iż najchętniej pracowałby wśród hiszpanów. Twierdzi, że nie ma nikogo z Niemców. Natomiast posiada stosunki wśród Francuzów.

V. OPANOWANIE TERENU

Bez zmian

VI. TRUDNOSCI I PROSBY

Bez zmian

VII. SPRAWY BUDZETOWE

Bez zmian

VIII. ZAMIERZENIA

Bez zmian (omówiłem przy poszczególnych agentach i informatorach.

IX. WSPÓŁPRACA

A. Z TOMASZEWSKIMI

a) W miesiącu sprawozdawczym miałem dwa osobiste spotkania z kierownikami Tomaszewskich. Był on dla mnie b. uprzejmy i orjentował mnie ogólnie w miejscowej sytuacji. W dalszym ciągu wyczuwam ze strony Tomaszewskich jak gdyby nieufność do mnie i pewne lekceważenie mojej z nimi współpracy. Może się mylę, ale nie ma ze strony Tomaszewskich tego szczególnie, otwartego i opartego na pełnym zaufaniu koleżeńskiemu stosunku, jaki posiadam ze Stanisławskimi.

Tomaszewscy co raz natarczywiej żądają ode mnie szczegółowych danych, dotyczących źródeł przekazywanych im informacji.

b) Odnosnie samej współpracy, to w zasadzie w dalszym ciągu uważam ją za jednostronną, t. zn. że ja im tylko daję informacje, chociaż po dwukrotnym widzeniu się z ich kierownikiem sytuacja znacznie się poprawiła na tym odcinku. Choćby już to, że ich kierownik chciał się ze mną spotkać, zamiast jak poprzednio - delegował zawsze swoich podwładnych na spotkania ze mną.

c) Z poważniejszych informacji, jakie przekazałem Tomaszewskim w omawianym okresie (w oryginałach moich agentów i informatorów) - były informacje bieżące, naświetlające sytuację w Argentynie i w Partji Hererystów w Urugwaju, które dla przykładu i dla orientacji Pana Pułkownika - przedstawiam przetłumaczone na polski język, jako załącznik Nr.1.

B. ZE STANISŁAWSKIMI

a) Miałem 5 spotkań.

b) Stosunek Stanisławskich do mnie - serdeczny, szczery, otwarty i bardzo koleżeński.

c) Zawsze, kiedy ich o coś proszę, oddają mi do dyspozycji wszystkie akta, jakie posiadają w danej sprawie. Z własnej inicjatywy przekazują mi informacje, mogące mnie interesować. Dla przykładu przedstawiam informację, jaką mi przekazali (zał. Nr. 2.)

W czasie spotkań omawiają ze mną agentów i informatorów, np. spr.

MYSZKOWSKIEGO. Stosunki więc ze Stanisławskimi uważam za idealne. Obawiam się tylko, ażeby mój Stanisław nie wywalił Tomaszewskim moją z nim współpracę, jest bowiem gaduła i język go świerzbi (zresztą - jest to przemiły kompan).

d) Również i Stanisławskim przekazałem w okresie sprawozdawczym informacje, wykazane w zał. Nr. 1

Mój Stanisław b. wysoko ceni informacje, pochodzące od CARRASCO. Interesuje się wszelkiego rodzaju informacjami, szczególnie prosi o wiadomości o sytuacji wewnętrznej krajów Ameryki Południowej i typu K.W. Zawsze odwrotnie dziękuje za informacje i podaje swoją ocenę, co ułatwia mi orjentowanie się tak w informatorach jak również w wartościach dostarczanych mi informacji.

Stanisław "cywil" jeszcze się nie zgłosił i kontaktu ze mną nie nawiązał.

2 zał.

Steffall
S t e f f a l l